

## *Praktyczny wymiar Sola Scriptura*

Musimy sobie zadać pytanie: Jak uczynić Słowo Boże fundamentem wiary? Jak wprowadzać prawdy ze Słowa Bożego w praktyczne życie jednostki jak i społeczności wierzących? Musimy się zastanowić, czym jest Biblijna wiara? Do tej pory mówiliśmy o niej w kategorii teorii, dogmatyki i etyki, w tym rozdziale zastanowimy się nad tym pytaniem od strony praktycznych zastosowań.

Jeremiasz w swojej księdze zapisał ważne słowa:

*Ilekcroć pojawiały się twoje słowa, pochłaniałem je; twoje słowo było mi rozkoszą i radością mojego serca. Gdy twoim imieniem jestem nazwany, Pnie Boże Zastępów Jer.15,16*

Słowo Boże powinno być rozkoszą dla wierzącego i powinno być pochłaniane, tak jak pochłaniamy przysmaki w trakcie obiadu. Biblia musi zająć należne miejsce w życiu człowieka wierzącego, w jego systemie wartości, myślenia i podejmowania decyzji. Wiara musi się stać nie tylko deklaracją, ale „hobby”, pasją, życiowym zadaniem. Bez tych elementów zasada Sola Scriptura pozostanie jedynie pustym sloganem.

### *Problem wiarygodności tekstu Biblijnego – wybór tłumaczenia*

Tu dotykamy istotnego zagadnienia, jakości tłumaczenia tekstu i wiarygodności źródła, z którego korzystano przy tłumaczeniu. Badania naukowe prowadzące do znalezienia jak najbardziej wiarygodnej wersji tekstu biblijnego w języku oryginalnym sprawiają, że nasza wiedza na ten temat znacząco się poszerzyła. Można uznać, że naukowcy potrafią znaleźć najbardziej wiarygodną wersję Pisma Świętego w językach, w jakich została napisana.

Starożytne teksty były pisane na bardzo nietrwałym materiale, który dość szybko ulegał degradacji. Z tego powodu tekst musiał być wielokrotnie przepisywany i to w dodatku ręcznie. Od szóstego wieku przed Chrystusem wprowadzono w judaizmie dość radykalne zasady tego przepisywania, ale pomimo tego w niektórych z tekstach pojawiły się błędy różnego typu. W większości przypadków są one łatwe do wychwycenia, np. literówki. W nielicznych przypadkach istnieje problem ze znalezieniem właściwego brzmienia tekstu. Czasami są znane dwie wersje księgi Biblijnej. Przykładem na to może być ewangelia Marka, która w różnych źródłach ma dwa różne zakończenia dłuższy i krótszy.

Inny problemem jest przeniesienie tekstu z jednego języka na drugi. Szczególnie trudno jest przetłumaczyć idiomy, grę słów bliskoznacznych, skojarzenia związane ze specyfiką języka narodowego. Np. niektóre psalmy były tak pisane, że kolejny wers zaczynał się na kolejną literę języka hebrajskiego. Czegoś takiego nie da się przetłumaczyć. Z tego powodu jak twierdzą „fachowcy” nie ma dobrze przetłumaczonej Biblii, ale prawie każda jest przetłumaczona w zakresie wystarczająco dobrym, aby była dla nas wiarygodna.

Ostatnio pojawiło się w przestrzeni publicznej wiele tłumaczeń Biblii zrealizowanych przez różne Kościoły i osoby. Wybór tekstu, jaki będziemy czytać w tej sytuacji jest drugorzędym zagadnieniem. Uważam, że dobrze jest porównywać tłumaczenie danego tekstu z innymi tłumaczeniami, to pozwala dostrzec niuanse przy zaawansowanej analizie

tekstu. Warto też korzystać z interlinii, tłumaczenia dosłownego tekstu. Jest to dość trudne, ale umożliwia nam wgłębienie się w sam test biblijny.

Tłumacze tekstów muszą sobie poradzić z przetłumaczeniem słów z języka hebrajskiego lub greckiego na język polski, gdyż czasami słowa mają więcej niż jedno znaczenie. Przykładem może być słowo greckie określające anioła w polskiej wersji językowej można je tłumaczyć, jako wysłannik, zwiastun lub anioł. Ten zasób znaczeń sprawia, że czytelnik ma ograniczone możliwości poznania sensu misji aniołów i znaczenia tych postaci w historii biblijnej. Stwarza też problemy tłumaczom, którzy w zależności od kontekstu przypisują mu polski odpowiednik.

### *Największe problemy czytelnika Słowa Bożego*

Każdy, kto rozpoczyna studiowanie Słowa Bożego natrafia na trudności związane ze zrozumieniem tekstu i interpretacją. Możemy stać się ofiarami pochopnych interpretacji zdarzeń, co np. zdarza się często w przypadku Apokalipsy. Trudności te są do pokonania, jeśli uświadomimy sobie uwarunkowania danego tekstu Biblijnego.

Czytając Stary Testament wchodzimy w wydarzenia, jakie miały miejsce bardzo, bardzo dawno temu. Niewielu wie cokolwiek o historii starożytności bliskiego wschodu. Nie wiemy, kim były narody wymienione w tej księdze, nie znamy topografii geograficznej i uwarunkowań polityczno-militarnych okresów, o jakich pisze Biblia. To wszystko powoduje trudności ze zrozumieniem wielu wydarzeń biblijnych i odniesienia ich do właściwych ram interpretacyjnych. Początkujący czytelnicy Biblii mogą w swoich refleksjach biblijnych pominąć aspekty historyczne a skupić się jedynie na szukaniu realizacji woli Bożej w tych tekstach. Z czasem przyjdzie wiedza i lepsze zrozumienie kontekstu historycznego, ale dla przeciętnego czytelnika ten kontekst nie jest konieczny dla zrozumienia Pisma Świętego.

O wiele łatwiej czyta się Nowy Testament, gdyż ma on mniej odniesień historycznych i geopolitycznych a że jesteśmy wychowani na teologii nowotestamentowej o wiele łatwiej jest zrozumieć wypowiedzi właśnie pochodzące z tej części Pisma Świętego.

Kolejnym problemem, na który musi się natknąć czytelnik Pisma Świętego to rozróżnienie stylu literackiego czytanego tekstu. Inaczej się interpretuje poezję, inaczej alegorię, inaczej opis historycznych wydarzeń, inaczej wykład teologiczny. Czytając Pismo Święte należy każdy z tych aspektów brać pod uwagę, aby właściwie zrozumieć przesłanie Biblii.

Przykładem na tego typu problemy jest np. opis stworzenia świata. Rodzi on pytania różnorodnego rodzaju. Po pierwsze, czy jest to opis dosłowny aktu stworzenia? Czy też alegoryczny? Czy też jest to wykład teologiczny? Wystarczy postawić sobie pytanie, ile trwał dzień stworzenia zanim nie powstało słońce i ziemia a już będziemy mieli wiele wątpliwości interpretacyjnych. Są tacy, którzy uważają, że świat powstał w 6 dwudziesto cztero godzinnych dniach, a są też tacy, którzy traktują te dni, jako etapy stworzenia a nie dosłownie, kto ma rację? Są też tacy, którzy widzą w tym opisie dzieło ukazujące teologię stworzenia posługujące się alegorią. Są tacy, którzy uważają ten tekst za legendę a nie prawdę, zbudowaną na kosmologicznych poglądach starożytności. Czytelnik Pisma musi sam sobie odpowiedzieć na tego rodzaju pytania, może poszukać w literaturze, komentarzach. Wreszcie może spojrzeć na to od strony Boga i celu, jaki Bóg miał ukazując nam taki opis stworzenia świata. Gdy podejmiemy do tej analizy z sercem otwartym na Boga, to każdy z problemów interpretacyjnych z czasem znajdzie właściwe rozwiązanie.

Kolejnym problem, na jaki natknąć się musi czytelnik Biblii jest tradycja, w jakiej wyrastał. W chrześcijańskiej Europie od dzieciństwa słuchaliśmy przesłania teologicznego,

chodząc w niedzielę do kościoła, słuchając programów w telewizji itd. Każdy Kościół ma swoją tradycję tłumaczenia tekstów Biblijnych. Zdarza się, że niektóre fragmenty Kościoły te tłumaczą inaczej niż inne tradycje teologiczne. Są Kościoły, dla których Tradycja ma wymiar Słowa Bożego i takie, dla których jest jedynie świadectwem wiary poprzednich pokoleń. Czytając Słowo Boże musi wcześniej, czy później dojść do konfrontacji tradycji teologicznej, z jakiej się wywodzimy z przekazem tej księgi. To zaś nie pozostaje obojętnym dla wyznawanej przez nas wiary i zaufania do Kościoła, w jakim się wychowaliśmy.

### *Wystarczy Biblia, aby budować wiarę*

Protestantyzm stoi na stanowisku, że Biblia jest w pełni wystarczającym źródłem naszej wiedzy o Bogu i zawiera pełnię objawienia Bożego zamkniętą w księgi Starego i Nowego Testamentu. W związku z tym wszystko, czego możemy się dowiedzieć o Bogu, o etyce, o postępowaniu oczekiwanym przez Boga jest tam zapisane. Sola Scriptura jest, więc zasadą pozwalającą budować wiarę w oparciu o źródło, jakim jest wyłącznie Biblia.

Takie podejście zmienia też stosunek człowieka do Kościoła, który przestaje być instytucją stojącą na straży objawienia Bożego i jedynym organem, który potrafi nam te Boże objawienie zinterpretować. Rolą kościoła nie jest przedstawianie nieomyłnej wykładni Słowa Bożego, ale jest raczej pomoc wiernym w zrozumieniu i interpretacji Słowa Bożego. Kościół powinien być wsparciem w tym procesie a nie przeszkodą. Z tego też powodu nasza odpowiedzialność za wiarę i wyznawane poglądy spada na nas a nie na Kościół, którego częścią jesteśmy. Bóg dał nam rozum, dostęp do Biblii abyśmy sami szukali jego woli a wspólnota wierzących jest jedynie pomocą w tych poszukiwaniach a nie dogmatycznym guru.

Każdy, kto samodzielnie studiuje Pismo Święte wcześniej, czy później zaczyna konfrontować jego przesłanie z podstawami dogmatycznymi Kościoła, do którego należy. Niestety niektóre Kościoły są dość daleko od przesłania Biblijnego i w tedy rodzi się dylemat w sercu wierzącego, pozostać wiernym doktrynie kościelnej, czy też podporządkować swoją wiarę Bogu i znaleźć wspólnotę kościelną, która o wiele lepiej odda prawdę objawienia. Zmiana denominacji jest trudnym wyzwaniem, ale czasami koniecznym aby zachować wierność Bożemu Słowu.

Wielkie Sola ukazują nam inną rolę kościoła niż ta, jaka obowiązywała na zachodzie Europy przed Reformacją. Kościół nie zbawia, gdyż nie jest szafarzem zbawienia, ale Kościół jest wspólnotą zbawionych, czyli tych, którzy oddali swoje życie Chrystusowi a poprzez chrzest wiary stali się częścią wspólnoty wierzących. To przeniesienie akcentów zmieniło całą ideę funkcjonowania Kościoła w protestantyzmie. W tym procesie ważna jest kondycja wspólnoty i fakt czy skupia ona w sobie faktycznie zbawionych, czy jedynie religijnych ludzi. Gdyż to od wspólnoty zależy nasz wzrost duchowy, treści, jakimi jesteśmy karmieni i wartości, jakie budują nasze życie.

Biblijna wiara wymaga, aby stosować w niej jedynie zasady płynące z Pisma Świętego. Brak budowania wiary w oparciu o te zasady może sprawić, że co prawda będziemy religijnymi ludźmi, ale niezabawionymi jak o tym mówi Jezus:

*Nie każdy, kto do mnie mówi Panie, Panie wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę ojca mojego, który jest w niebie. W owym dniu wielu powie Panie, Panie czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wieli cudów? A wtedy im powie: Nigdy was nie znałem, idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie. Mat. 7,21-23*

Wymienieni tutaj realizowali wielkie dzieła w Kościele, ale nie byli dziećmi Bożymi, robili to z innych pobudek niż miłość do Boga i oddane mu serce. W zasadzie patrząc się na współczesny Kościół widać to jak na dłoni. Jakże wielu liderów Kościoła ma niewiele wspólnego z Bogiem, wiarą i szukaniem Królestwa Bożego.

Brak Biblijnego nauczania może być przyczyną, że będziemy religijnymi, ale niezabawionymi ludźmi. Odwaga stanięcia po stronie prawdy jest w naszym interesie. Czasami to stanięcie po stronie prawdy wymaga pójścia pod prąd społecznych odczuć i wartości wyznawanych od dzieciństwa.

W tym ujęciu najistotniejszym elementem dobrego Kościoła jest biblijne nauczanie, budujące i dające wzrost słuchaczom, niezmiernie ważnym elementem jest dobre duszpasterstwo, wspomaganie wzrostu duchowego członków wspólnoty, wzajemne budowanie się swoim świadectwem wiary. Kościół nie jest miejscem bezmyślnego odprawiania nabożeństw, podziwiania pięknej liturgii i wystroju wnętrz, Kościół jest przede wszystkim miejscem, które daje nam szansę na budowanie głębokiej wiary zbudowanej na Biblijnych fundamentach. Treści nauczania muszą pochodzić z całego Pisma a nie tylko wybranych korzystnych dla nas fragmentów.

W Kościele nie może być żadnego gremium cenzurującego nauczanie i określanego zgodność z wcześniej przyjętą teologią. Pismo Święte samo się obroni i nie potrzebuje gwiazdek w tekście, które interpretują treść Słowa, w zgodzie z gremium nauczającym. Nauczanie musi płynąć z serca nawróconego do Boga i mocno oparte o Słowo Boże.

Drugim istotnym elementem zdrowego Kościoła, jako wspólnoty wierzących jest dyscyplinowanie uczestników życia zborowego. Członkowie społeczności powinni być otoczeni wsparciem duszpasterskim płynącym od liderów wspólnoty, czy też od dojrzałych w wierze braci i siostr. To z tej troski o siebie wzajemnie powinna wpływać cała organizacja wspólnoty.

### *Metody studiowanie Biblii*

Sola Scriptura koncentruje uwagę Kościoła na Piśmie Świętym, czyniąc z niego wyznacznik i podstawę wiary. Oczywistym działaniem płynącym z tej zasady jest indywidualny i zbiorowy plan poznawania woli Bożej zapisanej w Biblii. Każdy wierzący powinien studiować przesłanie biblijne i na tej podstawie budować swoją indywidualną wiarę. O teoretycznych podstawach takiego studiowania mówiliśmy w poprzednich rozdziałach a teraz porozmawiamy o praktycznych radach i wskazówkach.

Apostoł Paweł napisał ważne słowa:

*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, 2Tym.3,16*

To wskazuje nam, że budowanie wiary musi opierać się o cały tekst biblijny. Nasz plan indywidualnego czytania Pisma musi obejmować całość, czyli wszystkie wersety i rozdziały. Mamy tutaj dostęp do różnorodnych materiałów i systemów czytania Pisma. Opracowane są plany przeczytania całej Biblii w rok, są materiały typu „rozważania na każdy dzień”<sup>17</sup>, są dostępne studia dla małych grup, komentarze bardziej lub mniej naukowe wykłady w Internecie.

---

<sup>17</sup> Sam też napisałem takie rozważania na każdy dzień, które można znaleźć na stronie: <http://tysnicki.binet.com.pl/slowo/slowonadzis.html>

Korzystanie z gotowych materiałów ma wiele zalet, są to najczęściej materiały dobrze przemyślane, opracowane przez osoby głęboko zaangażowane w służbę dla Boga, posiadający formalne i nieformalne kwalifikacje do takiej pracy. Możemy też sami stworzyć indywidualny plan czytania Pisma Świętego, ważne, aby on był i abyśmy go realizowali systematycznie.

Wypracowałem swój plan czytania i rozważania Biblii. Staram się codziennie przeczytać dwa fragmenty, jeden ze Starego, drugi z Nowego Testamentu. Czytam fragmenty do 15 wersetów, staram się zastanowić przez chwilę nad każdym z nich. Robię to od pierwszej księgi do ostatniej, po kolei czytając rozdziały. Ta metoda może być nużąca zwłaszcza dla osób początkujących. Dobrym rozwiązaniem uniknięcia zniechęcenia jest stworzenie sobie karty czytelnika. Należy na kartce wypisać księgi i rozdziały do nich przynależne. Następnie można czytać na chybił trafił a każdy przeczytany rozdział przekreślić na kartce, w ten sposób nie czytając po kolei można przeczytać wszystko. Kiedyś ta metoda była dla mnie ogromnie pomocna. Dobrą metodą jest też prowadzenie dziennika, w którym wpisujemy swoje uwagi i przemyślenia na temat przeczytanego tekstu, to jest elementem mobilizującym do refleksji nad przeczytanymi słowami.

Czytanie i rozważanie Pisma Świętego to plan na całe życie. Gdy robimy to pierwszy raz to spotykamy na wiele problemów i tekstów niezrozumiałych lub trudnych do analizy. Jednak za każdym razem, gdy ponownie wracamy do tego samego miejsca Biblia zaczyna przed nami odkrywać swoją głębię i coraz więcej z niego dociera do nas. Po przeczytaniu n-ty raz tego samego nasz kontekst się poszerza, nasza wiedza pogłębia, w wraz z tym zrozumienie tego, co czytamy. Tekst Biblijny jest tak bogaty, że w zasadzie nigdy nie będziemy w sytuacji powiedzieć już wszystko wiem. Codzienne czytanie Słowa Bożego dodaje nam inspiracji do życia, do dokonywania wyborów w wierze.

Jedną z metod studiowania Pisma Świętego jest analiza oparta o trzy punkty: obserwacja, interpretacja i zastosowanie. Łatwo zapamiętać te punkty i systematyczne stosowanie pozwoli nam zrozumieć nawet najtrudniejszy tekst Biblijny.

- **Obserwacja** – to analiza kontekstu badanego tekstu, zastanowienie się nad stylem literackim, nad opisanymi faktami, wydarzeniami, opisywanymi miejscami i czasem, w jakim opisywane zdarzenie miało miejsce, odniesienie do faktów historycznych, geopolitycznych itp. W tym punkcie przypatrujemy się często powtarzanymi słowami i zwrotami, szukamy definicji słów i terminów biblijnych, analizujemy konstrukcję tekstu w punktu widzenia literackiego, sięgamy, gdy mamy taką możliwość do tekstu w języku oryginalnym, porównujemy różne tłumaczenie ze sobą. Sięgamy też do map, atlasów, podręczników.
- **Interpretacja** – to drugi ważny element sprawdzający się do odpowiedzi na pytanie, „dlaczego?” – Wyciąganie wniosków teologicznych i interpretacyjnych. Porównanie swoich osiągnięć z wnioskami wyciągniętymi przez innych w dostępnej literaturze. W tym punkcie możemy podjąć się roli teologia formułującego zasady wiary i dogmaty.
- **Zastosowanie** – to ostatni i najtrudniejszy element analizy, czyli sprowadzenie tekstu napisanego dla ludzi żyjących w starożytności do naszych czasów i ulokowanie go w praktyce swojej wiary. W tym punkcie szukamy odpowiedzi na pytanie, „Co ten tekst mówi do mnie?” „Jak mogę to zastosować w życiu codziennym?”



Gdy już przeprowadzimy całą analizę badanego tekstu to być może wymusi to na nas konieczności weryfikacji swojej wiary, swoich przekonań a może nawet przynależności wyznaniowej, gdy się okaże, że aktualna wspólnota kościelna jest daleka od prawdy Pisma Świętego.

Dużym ułatwieniem dla naszych poszukiwań inspiracji do życia w Biblii jest udział w grupie biblijnej. Sam Jezus wykorzystał zasadę małej grupy do budowania wiary tych, których wybrał, 12 apostołów jest na to dobrym przykładem, to ich szkolił intensywnie, aby potem oni stali się ewangelistami. Pierwszy Kościół rozpoczynał swoje działanie właśnie od małych grup, gromadzących się w domach lub nawet nad rzekami, aby wspólnie szukać Boga. Pomysł na wielkie sformalizowane kościoły pojawił się dużo później. Niestety tendencja do tworzenia ogromnych zborów trwa do dzisiaj.

Wielu reformatorów uznało grupy domowe za niezmiernie ważny element rozwoju zborów np. Bracia Morawscy, przebudzenie metodystyczne<sup>18</sup>. Wiele przebudzeń rozpoczęło się od modlitwy i studium Biblijnego w małej grupie. Grupa Biblijna, zwana też małą grupą spełnia ważną rolę w budowaniu wiary jednostki. Wspólne czytanie i rozważanie otwiera przed nami głębię tekstu rozumianego inaczej przez poszczególnych uczestników, w takiej wspólnej dyskusji każdy może zwrócić uwagę na inny aspekt, podzielić się swoimi doświadczeniami a to buduje każdego uczestnika takiej grupy i jest ważnym dodatkiem do naszego indywidualnego cichego czasu.

Jest to metoda do zacieśniania więzi pomiędzy uczestnikami i budowania podstaw teoretycznych wiary, a też pobudzanie ducha modlitwy. Łatwo jest zadawać pytania i szukać wspólnie odpowiedzi na tematy trudne, niezrozumiałe itp. Przeważnie liderem takiej grupy jest ktoś bardziej doświadczony, który może dzielić się swoimi odkrywcami. To zaś ułatwia proces poznawania Słowa Bożego.

W środowiskach chrześcijańskich funkcjonują też szkoły uczniostwa i kursy teologiczne a nawet pełnowymiarowe studia. Poprzez udział w takich zajęciach można podejść do teologii od strony naukowej i znacząco pogłębić swoją znajomość Biblii, oczywiście, gdy te studia funkcjonują na zasadach Wielkich Sola.

### *Zagrożenia i szanse czytelnika Biblii*

Każdy, kto rozpoczyna czytanie Pisma Świętego narażony jest na określone zagrożenia wynikające z tego procesu. Można je wymienić w punktach:

- **Biblia czytana bez uwzględnienia jej specyfiki literackiej** – w Biblii występują różnorodne style literackie, od prozy poprzez poezję do alegorii. Koniecznością jest uwzględnienie w swoich rozważaniach Pisma gatunku literackiego. Przykładem na ten problem mogą być niewiarygodne interpretacje Apokalipsy księgi w pełni alegorycznej a przez to trudnej do wyciągania wniosków.
- **Zestaw wersetów uzasadniających moje twierdzenie** – Dość niebezpiecznym elementem jest budowanie teorii w oparciu o zestaw wersetów. Zdarza się, że wybieramy z całej Biblii wersety wyrwane z kontekstu i na tym zestawie budujemy teologiczne dogmaty. Może się okazać, że ktoś inny wybierze inny zestaw wersetów i wyjdzie inna teoria. Przykładem na taką teologię jest problem utracalności lub nie zbawienia.

---

<sup>18</sup> Mallinston John, *Małe grupy jako komórki chrześcijańskiego wzrostu*, Str.19

- **Wczytywanie w nią treści, których w niej nie ma** – zdarza się, że wchodzimy w lekturę Pisma z gotowymi odpowiedziami i staramy się tak czytać, aby interpretacja była zgodna z wcześniejszymi założeniami. Powinno być dokładnie odwrotnie. To Pismo powinno kształtować moje poglądy a nie odwrotnie.
- **Interpretacja skażona subiektywizmem** – w każdym studiowaniu Pisma największym zagrożeniem jesteśmy my sami. W naszym odczuciu możemy dojść do wniosków, do jakich inni nie doszli. Powodem może być niewystarczająca wiedza, błędne doświadczenie z przeszłości. Dlatego też ważnym elementem jest konfrontowanie swoich wniosków z wnioskami innych i zastanowienie się czy prawda nie jest inna niż ta, do której doszedłem?
- **Ignorowanie wersetów, aby stworzyć swój zestaw prawd** – są w Biblii teksty dla nas niewygodne, zawsze można je zignorować, np. stwierdzając, że Stary Testament nas już nie obowiązuje, ignorując rozdziały, czy kontekst badanego tekstu, gdyż nie pasuje on do wyznawanej teologii. Przykładem na taką interpretację wyizolowanego tekstu jest teoria Świadców na temat 144 000 wiernych, którzy wg nich powinni zostać wzięci do nieba po przyjściu Jezusa, zaś kontekst tego fragmentu Apokalipsy mówi wręcz coś przeciwnego
- **Biblia ocenowana gwiazdką** – Kościół Katolicki wprost nakazuje zamieszczanie komentarzy w tekście Biblii, w wydaniach Biblii tego wyznania mamy gwiazdki, które informują nas jak mamy dany fragment zrozumieć. Wielu czyta Biblię ocenowaną gwiazdkami, to zaś nie zawsze pozwala dotrzeć do prawdy objawienia.
- **Próba dopasowania przekazu Biblijnego do własnego światopoglądu, stanowiska mojego Kościoła itp.** -To stanowi powód, dla którego tak trudno jest kogokolwiek przekonać do słuszności twierdzeń Biblijnych, gdyż wiąże się to ze zmianą opinii na dany temat a przecież mój Kościół mylić się nie może.

Ta lista punktów powinna każdego z nas uczulić na szukanie prawdy Biblijnej a też pomóc w budowaniu wiary w oparciu o Słowo Boże. Czasami to budowanie musi pociągnąć za sobą dość radykalne zmiany w życiu, czasami jedynie modyfikuje naszą postawę i poglądy.

### *Mój cichy czas*

Praktycznym wymiarem Sola Scriptura jest tak zwany cichy czas. Jest to, bowiem praktyka wzmacniająca naszą pobożność a też jest ważnym elementem wzrostu duchowego. Wiara budowana na Słowie Bożym musi być związana ze stałym przebywaniem w zasięgu tegoż Słowa. Bez poznawania Boga w ten sposób trudno mówić o budowaniu biblijnego chrześcijaństwa i świadectwa wiary.

Cichy Czas – to dla mnie istotny element duchowego wzrostu i rozwoju. Rozpocząłem go praktykować, gdy miałem naście lat i stał się moim ważnym elementem rozwoju duchowego. Cichy czas pozwala zdobywać prywatne spojrzenie na Boga, jego objawienie, na doświadczanie mocy Bożej w życiu codziennym. Jest to takie specyficzne „intymne” spotkanie z Bogiem, w którym On przemawia do Mnie poprzez swoje Słowo a Ja odpowiadam w modlitwie. Ta forma pobożności pełni rolę samokształcenia wiary, gdyż pozwala poprzez ciągłe czytanie i rozmyślanie nad Pismem Świętym poznawać lepiej Boga i jego wolę dla siebie. Jest to, więc czas budowania dwustronnych relacji z Bogiem.

Jak praktykować swój cichy czas? Podzielę się tutaj swoimi doświadczeniami, które sam stosuję. Cichy czas to wydzielona część dnia, w której możemy poświęcić się

studiowaniu Słowa Bożego, rozmyślaniu o Bogu, szukaniu jego woli i modlitwie. Ten czas powinien mieć miejsce codziennie o tej samej porze. Należy wybrać dla siebie taki moment w ciągu dnia, w którym możemy побыć sami ze sobą, nic się nie dzieje, co zaprzęta naszą uwagę. W moim przypadku jest to poranek, zaraz po wstaniu z łóżka. Zanim udam się do codziennych obowiązków, zamykam się w swoim pokoju i poświęcam czas na modlitwę i rozważania. Oczywiście wymaga to systematyczności i samodyscypliny, ale warto gdyż przynosi to ogromne korzyści.

Cichy czas składa się z trzech elementów:

- Czytania Pisma Świętego
- Rozważań nad tym, co przeczytaliśmy
- Modlitwy uwielbiającej i wstawienniczej.

Wypracowałem metodę, w której zawsze czytam dwa fragmenty, jeden ze Starego Testamentu, drugi z Nowego, czytając po kolei rozdział za rozdziałem. Nie muszą to być długie fragmenty, czasami wystarczy jeden inspirujący werset.

W trakcie cichego czasu warto robić notatki. Z czasem może to być dla nas budująca literatura a też w moim przypadku ten zwyczaj przekształcił się w pisanie książek i artykułów, co też mam nadzieję staje się błogosławieństwem dla tych, którzy czytają te opracowania.

Cichy czas jest konieczną praktyką dla każdego wierzącego. Bez osobistego czasu budowania wiary trudno jest mówić o wzroście duchowym, o rozwoju wiary.

### *Kazanie chrześcijańskie*

Istotnym elementem nabożeństwa protestanckiego jest kazanie. Ono stanowi najistotniejszy element znajdujący się w centralnym punkcie liturgii protestanckiej. W protestantyzmie kazanie zawsze jest mocno osadzone w Biblii. Kaznodzieja buduje treść swojego wystąpienia o analizę Pisma Świętego, starając się jak najbardziej wiernie oddać i przybliżyć jego treść słuchaczom.

Kolosalną rolę ogrywa tutaj kazanie ekspozycyjne, czyli będące w swej istocie komentarzem do przeczytanego i analizowanego fragmentu Pisma Świętego. Tekst Biblijny jest podstawą takiego kazania i podlega interpretacji i wyjaśnieniu słuchaczom. Kazanie ma być zachęceniem do poszukiwania prawdy.

Można wyróżnić 5 zasad kazania ekspozycyjnego<sup>19</sup>

- Przesłanie kazania wynika z zamysłu autora Biblijnego
- Kaznodzieja formułuje główną myśl tekstu
- Prawda wynika z tekstu i kontekstu badanego fragmentu
- Prawda głoszona musi się odnosić do osobowości i doświadczenia kaznodziei
- Prawda kazania jest wprowadzana w życie wiernych

Oczywiście teoria nie zawsze pokrywa się z praktyką. Zdarza się, bowiem że kaznodzieja wykorzystuje tekst kazalny jedynie, jako pretekst do kazania, niezmiernie

---

<sup>19</sup> Zwiastowanie Słowa Bożego Str.24-26



luźno związany ze zwiastowaniem. Być może ten sposób głoszenia kazań może się podobać słuchaczom, ale ani na krok nie zbliża ich do wiary zbudowanej na Słowie Bożym.

Innym błędem kaznodziejskim jest głoszenie kazań jak to nazywam „o niczym”. W takich kazaniach nikną wątki biblijne, brak wyjaśnienia głównej tezy omawianej w kazaniu, jest to kazanie, w którym pojawia się kilka luźno z sobą związanych refleksji autora. Do takiej kategorii zaliczyłbym kazanie komiksowe, czyli składające się z serii przekładów „z życia” typu mój przyjaciel Józek, przeczytałem w prasie itp. Oczywiście przykład w kazaniu odgrywa ważną rolę, ale kazanie zatracą swój sens, gdy zbudowane jest jedynie na przykładach przypominających komiks składający się z luźnych obrazków.

Kazanie powinno wyjaśnić przeczytany tekst biblijny, kaznodzieja ma w nim obronić i ukazać główną myśl i pozwolić budować słuchaczom zrozumienie tekstu Biblijnego. Warto pamiętać o słowach Hadaona Robinsona:

*Czy ty, jako kaznodzieja usiłujesz nagiąć swe myśli do Pisma Świętego czy też używasz Pisma, aby poprzeć swe własne myśli?<sup>20</sup>*

Jest to ważne zdanie pokazujące istotną różnicę pomiędzy dobrym a złym kazaniem. Kaznodzieja nie ma za zadanie głosić swoich teorii, ale ma szukać prawdy Biblijnej w tekście i samemu uczyć się od tekstu tak, aby Pismo Święte zmieniało życie nie tylko słuchaczy, ale i mówcy.

### *Literatura chrześcijańska a Słowo Boże*

Rozważając zasadę Sola Scriptura musimy postawić sobie pytanie o miejsce i zadania dla literatury chrześcijańskiej i teologicznej? Każdy, kto systematycznie studiuje Biblię wie o brakach w wiedzy, ma pytania, na które nie jest łatwo znaleźć odpowiedzi. W tym procesie ważną rolę odgrywa literatura biblijna.

Aktualnie mamy dostępne liczne pozycje literaturowe: świadectwa wiary i życia chrześcijan, książki teologiczne opisujące określone zagadnienia, komentarze i atlasy, studia biblijne na każdy dzień, dzieła ojców starożytności, oficjalne stanowiska kościołów w określonych sprawach, miesięczniki i kwartalniki kościelne, publikacje internetowe.

Czasami trudno jest rozeznąć, co jest właściwe a co nie? Co powinniśmy czytać, o co odrzucić? Gdyż w tej wielkiej bazie książek, publikacji, miesięczników i Internetu można spotkać się z wzajemnie wykluczającymi się tezami i teoriami. Jak wybrać właściwe? Są książki napisane z pozycji Sola Scriptura i prezentujące dogmatykę kościelną zbudowaną na Tradycji. Można spotkać literaturę zbudowaną na fałszywych założeniach, publikowaną przez wyznania, co do których jest wiele zastrzeżeń dogmatycznych. Wreszcie można spotkać wiele wywodów różnorodnych ludzi, którzy nie mają odpowiedniego przygotowania, aby głosić teorie dogmatyczne.

Czytając różnorodne pozycje literaturowe musimy przede wszystkim zadać pytanie o źródło inspiracji autora, spróbować określić wspólnotę religijną, którą autor reprezentuje. Osobiście nie czytam pozycji, których autor ukrywa swoją tożsamość wyznaniową, szczególnie unikam takich pozycji w Internecie.

Po drugie, czytając zawsze musimy konfrontować przeczytane treści z Biblią i naszą biblijną wiedzą, odrzucając plewy od ziarna. Zawsze pamiętajmy, że każda publikacja i

---

<sup>20</sup> Haddaon W. Robinson, Kazanie Biblijne str.14

każda książka jest jedynie świadectwem wiary autora a nie Słowem Bożym, nawet wtedy, gdy autor uważa coś innego.

Warto zwrócić uwagę na atlasy, komentarze biblijne, publikacje o archeologii biblijnej i historii narodów z tamtego okresu i terytorium. Zdarza się, że tego typu książki pisane są z pozycji skrajnie liberalnych, skrajnie dogmatycznych i mogą zaciemniać przekaz Biblijny. Nie można literatury traktować dogmatycznie, ale przesłanie jej konfrontować z Biblią – autor wcale nie musi mieć racji.

### *Biblia a autorytet liderów w zborze*

Niezmiernie ważnym elementem w tych rozważaniach jest rola i miejsce liderów Kościelnych w wyjaśnianiu i budowaniu wiary. Istnieje pokusa, aby liderzy traktowali siebie, jako nieomylnych, jako ostateczną wykładnię Słowa, jako tych, którzy decydują o kierunkach wiary i dogmatyce. Liderzy mają przewagę nad zwykłymi członkami zboru chociażby z tego powodu, że teologii z racji obowiązków poświęcają więcej czasu niż inni. Przeważnie też ukończyli studia teologiczne. Jednak nie są oni nieomylni, nie są ostateczną wykładnią prawdy. Zawsze ich autorytet to autorytet nauczania w zgodzie z przesłaniem Słowa Bożego.

Obowiązkiem każdego członka wspólnoty jest konfrontowanie życia i nauczania z Biblią. Waga wypowiedzi zwykłego członka jest taka sama jak lidera zborowego, gdyż obaj ponoszą odpowiedzialność przed Bogiem.

Słowo Boże zawsze jest na pierwszym miejscu w życiu wiary każdego uczestnika wspólnoty. Dlatego każdy ma prawo konfrontowania nauczania ze swoimi przemyśleniami, ma prawo do wyrażania swojej opinii, ma prawo do upominania nauczających, gdy głoszą prawdy niezgodne z Pismem a też każdy ma prawo do obrony swoich poglądów przed zarzutami.

Zadaniem liderów jest prowadzenie wiernych w kierunku poddania swojego życia Bogu, w kierunku rozwoju biblijnych postaw życiowych, prowadzenie wiernych do dojrzałości duchowej. Nie jest to tylko zadanie dla liderów, ale też zadanie dla każdego wiernego we wspólnocie, oczywiście odpowiedzialność liderów i ich zaangażowanie musi być większe, ale w takim samym stopniu wzrost duchowy jest zadaniem członków wspólnoty, co liderów.

Biblia musi być w centrum szukania wiedzy o Bogu i wierze. Sola Scriptura stawia Biblię, jako podstawę nauki chrześcijańskiej, gdyż prawdy w niej zawarte wypływają od samego Boga i są jedynym wiarygodnym objawieniem Bożym. Słowo Boże jest też realistycznym spojrzeniem na jednostkę ludzką, ukazuje prawdziwy ogląd problemów człowieka a Słowo sięga do samych źródeł humanizmu ukazując Boży plan dla jednostki jak i wspólnoty. Biblia wprowadza nas w kompleksowy model życia społecznego związanego z wolą Boga i celem, jaki wyznaczył dla ludzkości.

### *Bibliografia do rozdziału*

- Akala Deji; *Praktyczne studiowanie Biblii.*; Chrześcijanin; 1/4
- *Biblia a życie społeczne*; Słowo Prawdy; 82/2 str.14-16
- *Jak studiować Biblię*, Alfa Omega Wydawnictwo Wielkiego Posłannictwa Warszawa 1991
- Jarmulak Bogumił; *Papierowy papież?*; Słowo Prawdy; 99/4 str. 15-16
- Kuyper Abraham; *Myśli o czytaniu Słowa*; Słowo Prawdy; 16/02 str.12-13

- Mallison John, *Małe grupy, jako komórki chrześcijańskiego wzrostu*,
- *Niebezpieczeństwa stojące na drodze czytania Biblii.*; Słowo Prawdy; 79/11 str.17-18
- Robinson Hadron, W. *Kazanie Biblijne*, Baker Book House 1980
- Seweryn Andrzej; *Kościół z Biblią w... kąciku.*; Słowo Prawdy; 02/05 str. 6
- Skrzypkowski Samuel; *Czy Sola Scriptura to nudna tresura?*; Słowo Prawdy; 17/01 str.23
- Sosulski Kazimierz; *Czytajmy Pismo Święte.*; Chrześcijanin; 1/4
- Szymański Maciej; *Dlaczego powinniśmy znać Słowo Boże?*; Chrześcijanin; ¼ str.4-5
- Tyśnicki Ryszard, *Mała grupa*, <http://tysnicki.binet.com.pl/mala%20grupa.pdf>, Wrocław 2008 r.
- Tyśnicki Ryszard; *Biblia czytana wciąż, jak za pierwszym razem.*; Słowo Prawdy; 02/05 str.7-8
- Tyśnicki Ryszard; *Znaczenie Cichego Czasu*; Słowo Prawdy; 97/12 str.6-8
- Wiazowska Klaudia; *Indukcyjne studiowanie Biblii.*; Słowo Prawdy; 05/03 str.16-18
- Wiazowski Konstanty *Słowo Boże - rozkoszą i radością serca.*; Słowo Prawdy; 98/4-5 str.6-7
- Wichary Mateusz; *Boże granice.*; Słowo Prawdy; 19/01 str.15-17
- Yonggi Paul, *Grupy domowe a rozwój Kościoła*, Instytut Wydawniczy Agape, Warszawa 1992
- *Zwiastowanie Słowa Bożego*, BEE International DallasTX 1988